

Angelika Zalewska

NA PSA UROK!

Przedstawienie bohaterów:

Danuta – główna bohaterka, inteligentna kobieta, niesprawiedliwie potraktowana przez mężczyznę, w przypiływie gwałtownych emocji nieświadomie odprawia rytuał złorzeczenia, który skutkuje przemianieniem go w psa.

Piotr – osobnik, którym Danuta obdarzyła uczuciem, to człowiek równie podły, co atrakcyjny, co czasem zaciemnia właściwą ocenę jego osoby. W wyniku nieporozumienia oskarża Danutę o kłamstwo i obraża się na nią, co ostatecznie prowadzi do jego przemiany w psa.

Nina – najlepsza przyjaciółka Danuty, która pomaga jej rozsądnie myśleć w całej tej dziwnej sytuacji.

Wera – druga przyjaciółka Danuty, która bardzo ją wspiera; od początku jej znajomości z Piotrem krzywo patrzy na rozwój wydarzeń i nie pała do niego sympatią.

Artur – przyjaciel Piotra gani go za jego zachowanie i nakłania, by przemyślał swoje postępowanie. Lubi Danutę i uważa, że jest odpowiednią kobietą dla jego przyjaciela.

Scena I

Jest grubo po północy; wściekła Danuta wparowuje do swojego mieszkania, trzaskając drzwiami. Zamaszystym ruchem rzuca torebkę, która odbija się od półki z butami i upada na podłogę. Cały czas mamrocze pod nosem przekleństwa pod adresem, jak można się domyślić, mężczyzny, z którym przed chwilą się pokłóciła. Wyzywa go od najgorszych, nazywa podłym draniem, kierując słowa w przestrzeń, jakby jednak mówiła do siebie. W pewnym momencie rozlega się dźwięk przychodzącej wiadomości. Danuta odczytuje ją, a w jej oczach pojawiają się łzy. Ponownie zaczyna wyrzucać z siebie żale, mówiąc coraz szybciej, aż jej słowa stają się niezrozumiałym bełkotem. Nagle za jej plecami rozbrzmiewa niezidentyfikowany głos. Danuta odwraca się gwałtownie, zdezorientowana. Głos odzywa się ponownie, nakazując jej, by coś powiedziała. Danuta staje się coraz bardziej zdezorientowana, przekonana, że się przesłyszała. Tym razem głos brzmi zniecierpliwiony. „No mówże wreszcie. Wiem, że chcesz!” – naciska. Danuta rozgląda się po pokoju i nagle przypomina sobie, na kogo i przez co była wściekła. Wykrzykuje: „A pies go trącał!” i wychodzi z pokoju. Dziwny głos kwituje to krótkim „Załatwione”.

Scena II

Piotr rozmawia z Arturem, a między przyjaciółmi szybko wywiązuje się sprzeczka na temat sytuacji z Danutą. Arturowi nie podoba się zachowanie Piotra, który wyraźnie uniósł się dumą. Słuchając relacji o całym zdarzeniu, Artur jest pewien, że cała kłótnia to jedno wielkie nieporozumienie. Zna Piotra i wie, jak potrafi się zachowywać w relacjach z kobietami. Nakazuje przyjacielowi ochłonać, przemyśleć wszystko na spokojnie i przede wszystkim przeprosić Danutę. Piotr jednak próbuje przekonać Artura, że to ona jest winna, choć w głębi serca wie, że to on bardziej zawinił. Mimo to, nie przyznaje się do tego nawet przed sobą. Wysła Danucie wiadomość, która zamiast przeprosin zawiera jedynie jego własną wersję wydarzeń. Piotr i Artur rozmawiają jeszcze przez chwilę; Artur zrezygnowany kręci głową. Piotr udaje, że cała sprawa go nie obchodzi, choć w rzeczywistości mocno się nią przejmuje, ale stara się to ukryć. Nagle w pokoju, w którym się znajdują, rozlega się głośny trzask, a po chwili słychać tajemniczy głos: „Doigrałeś się!” oraz złośliwy chichot. W ułamku sekundy Artur widzi, jak na miejscu Piotra siedzi teraz pies rasy basset. Zszokowany, nie wiedząc, co się dzieje, jest w stanie jedynie wykrztusić: „Co do cholery?”

Scena III

Kolejnego popołudnia Danuta zwierza się Ninie i Werze, opowiadając im o tym, co zaszło między nią a Piotrem. Wspólnie omawiają całą sytuację. Danuta jest wyraźnie przygnębiona, pozbawiona sił i próbuje zrozumieć reakcję mężczyzny. Przyjaciółki pocieszają ją, sugerując, aby dała sobie czas na ochłonięcie. Zastanawiają się, co tak naprawdę mogło się wydarzyć. Nagle Danuta przypomina sobie tajemniczy głos, o którym opowiada przyjaciółkom. Jest pewna, że to tylko wytwór jej wyobraźni, spowodowany nadmiarem emocji. Dziewczyny śmieją się z jej opowieści, żartując, że wywołała demona, który teraz będzie dręczył Piotra. Danuta czuje się chwilowo lepiej, a wspólne snucie teorii spiskowych poprawia jej humor. Zabawa zostaje przerwana dźwiękiem przychodzącej wiadomości. Okazuje się, że Artur prosi o spotkanie.

Scena IV

Danuta spotyka się z Arturem przed swoim blokiem i z zaskoczeniem zauważa, że ten przyprowadził ze sobą psa. Zanim zdąży cokolwiek powiedzieć, Artur od razu mówi, że Piotr najwyraźniej zamienił się w psa. Danuta wybucha głośnym śmiechem, ale Artur wygląda, jakby mówił całkiem poważnie. Oboje spoglądają to na siebie, to na psa. Danuta nie wierzy w to, co usłyszała, ale widząc zwierzę, które wpatruje się w nią błękitnymi oczami, przypomina sobie dziwny głos, który słyszała, oraz żarty z przyjaciółkami. Łapie się za głowę z niedowierzaniem, podczas gdy Artur patrzy na nią z oczekiwaniem na wyjaśnienia. Kobieta zaczyna histerycznie

chichotać i zaprasza Artura do mieszkania, gdzie opowiada mu o swoich podejrzeniach. Oboje są zdumieni i nie mogą pojąć, jak mogło do tego dojść. Cała sytuacja wydaje się absurda. Niedowierzająco patrzą na psa-Piotra, który siedzi na dywanie. Czuąc, że zaraz wybuchną śmiechem, pies zaczyna warczeć. Danuta wstaje i podchodzi do zwierzęcia, zaczynając je głaskać. Pies początkowo niechętnie, ale ostatecznie pozwala na pieszczoty i spogląda smutnym wzrokiem na kobietę, co wywołuje jej westchnienie. Gdy drapie go po długich uszach, przypomina jej się opowiedziana przez niego historia i zaczyna rozumieć, dlaczego Piotr przybrał teraz postać basseta.

Scena V (retrospekcja)

Danuta przypomina sobie moment, gdy Piotr opowiadał jej jedną ze swoich historii. Wspominał w niej, że w dzieciństwie miał psa rasy basset, którego bardzo kochał. Pies był niezwykle pocieszny, ale Piotr zawsze podkreślał, że był nieco przygłupi. Śmiesznym faktem było to, że zawsze, grzebiąc w ziemi, przydeptywał sobie własne uszy.

Scena VI

W mieszkaniu Danuty pojawiają się Nina i Wera, które zostały wezwane przez nią. Wspólnie z Arturem naradzają się, co zrobić w tej dziwnej sytuacji. Każde z nich ma trudności z uwierzeniem, że to, co się dzieje, jest rzeczywiście prawdziwe. Dochodzą do wniosku, że pies, który jest Piotrem, powinien pozostać z Danutą.

Scena VII

Danuta zostaje sama w mieszkaniu z psem-Piotrem i czuje się bardzo niezręcznie. Nie wie, co robić, więc dzwoni do swojej kierowniczk, prosząc o tydzień urlopu. W międzyczasie ona i pies wpatrują się w siebie, oboje zmieszani. Danuta, czując się coraz bardziej zakłopotana, nalewa wodę do miski i stawia ją na podłodze. Pies, który najwyraźniej również czuje się niepewnie, podchodzi do miski i zaczyna pić wodę. Danuta postanawia pokroić szynkę dla psa, choć jeszcze bardziej wzrasta jej uczucie niezręczności. Widząc przed sobą zwierzę, podświadomie wie, że to wciąż mężczyzna, do którego żywi pewne uczucia.

Scena VIII

Danuta bierze urlop w pracy i postanawia zająć się psem. Cały czas rozmyśla o tej dziwnej sytuacji i zastanawia się, czy istnieje możliwość odczarowania psa z powrotem w człowieka. Tego samego dnia prowadzi monolog skierowany do Piotra, spokojnie wyrzucając z siebie wszystkie żale. Pies cały czas na nią patrzy i wygląda na smutnego, uważnie słuchając tego, co mówi kobieta. Danuta nie jest już zła, jest po prostu smutna. Pies wydaje się doskonale rozumieć jej uczucia.

Scena IX

Danuta wyprowadza psa na spacer. Wspólnie chodzą po parku, oboje w złym humorze. Danuta jest zamyślona, zastanawiając się, jak Piotr czuje się w ciele psa. Sytuacja nie sprawia jej przyjemności. Po zakończeniu spaceru wracają do domu. Danuta rozkłada dla psa koc na podłodze, na którym zwierzę się układa. Ostatecznie oboje zasypiają razem w łóżku.

Scena X

Kolejne dni Danuta poświęca na integrowanie się z psem. Spędzają razem czas, wieczorami oglądają filmy, tak jak robiła to wcześniej z prawdziwym Piotrem. Danuta cały czas do niego mówi, opowiadając różne historie, i wygląda na to, że doskonale się razem bawią. W pewnym momencie Danuta wreszcie wyraża swoje prawdziwe uczucia. Oboje kładą się spać.

Scena XI

Mija kolejny wspólnie spędzony wieczór. Danuta, która wyrzuciła już z siebie wszystko, co chciała, zastanawia się, co Piotr myśli o tej sytuacji. Pies, który jest Piotrem, pozostaje całkowicie spokojny, co wprowadza ją w konsternację. Nie zdaje sobie sprawy, że Piotr już zdążył wszystko przemyśleć i uporządkować. Danuta czesze włosy przed toaletką, gdy nagle słyszy ciche „Przepraszam”. Szybko odwraca się i zamiast psa widzi prawdziwego Piotra. Patrzą na siebie, ale żadne z nich nie mówi ani słowa. Danuta ma kamienny wyraz twarzy. Podchodzi do mężczyzny, bierze go za rękę, a oboje, przytuleni do siebie, kładą się spać. Nad ranem rozstają się prawie bez słowa, oboje świadomi tego, co się wydarzyło.

Epilog

Danuta i Piotr spotykają się, aby na spokojnie i z czystym umysłem omówić wszystkie nieporozumienia. Rozmawiają szczerze, wyjaśniając sobie nawzajem swoje uczucia i oczekiwania. Na koniec obiecują sobie, że rozpoczną swoją relację na nowo.

Dane kontaktowe / Contact details:

Angelika Zalewska

Uniwersytet w Siedlcach

E-mail: ikribl@wp.pl